

TOMKOWE HISTORIE



Olaf Tumski

Olaf Tumski

TOMKOWE HISTORIE

[Kup książkę](#)

© Copyright by Olaf Tumski & e-bookowo
Grafika i projekt okładki: Zbigniew Borusiewicz
ISBN 978-83-63080-60-0

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie II 2012

www.e-bookowo.pl

[Kup książkę](#)

GUZIKI

Jak w każdą niedzielę Tomek wybierał się na obiad do Babci i Dziadka. Oczywiście nie sam, tylko z rodzicami. Przedtem razem z Tatą udali się do sklepu z upominkami, aby kupić prezent dla Dziadka, który właśnie obchodził urodziny.

– Wrócimy za godzinę – powiedział Tata do Mamy, kiedy wychodzili.

W tramwaju Tomek, siedząc u Taty na kolanach, poczuł na sobie czyjś wzrok. Zaczął rozglądać się dookoła i ze zdziwieniem stwierdził, że patrzą na niego guziki z koszuli Taty. Guziki nie wyglądały na zadowolone.

– Nareszcie nas zauważyłeś – powiedział Guzik Trzeci Od Góry.

– Już chcieliśmy zacząć głośno syczeć – dodał Guzik Czwarty Od Góry.

– O co wam chodzi guziki, dlaczego jesteście takie zdenerwowane? – zapytał Tomek.

– Jesteśmy zdenerwowane – kontynuował Guzik Trzeci Od Góry – ponieważ uwiera nas koszula. Najwyraźniej coś ją drażni, a jej zdenerwowanie przenosi się na nas. Próbowaliśmy powiedzieć o tym twojemu Tacie, ale on nas nie słyszy.

– Chwileczkę – zastanowił się Tomek – dlaczego koszula sama nie próbuje powiedzieć tego mojemu Tacie?

Tym razem odezwał się Guzik Pierwszy Od Góry, nazywany również Guzikiem Pod Szyją. Najczęściej był odpięty i miał najwięcej swobody, ale zawsze musiał być w gotowości, gdyby Tata chciał założyć krawat i zapiąć koszulę pod szyją.

– Koszule komunikują się z otoczeniem za pomocą guzików, nie mogą się bez nas obyć.

W jego głosie wyraźnie czuło się dumę z tego powodu.

– Koszuli bez guzików nikt nie będzie nosił – dodał Guzik Ósmy Od Góry, który, mimo, że znajdował się na samym dole, wszystko doskonale słyszał.

– Dobrze, dobrze – przerwał Guzik Trzeci Od Góry. – Nie rozmawiajmy teraz między sobą, uzgodniłyśmy, że zwrócimy się do Tomka o pomoc.

– Ale co mogę zrobić? – zastanawiał się Tomek.

– Wyjaśnij swojemu Tacie, żeby sprawdził, co jest nie tak z jego koszulą – odezwał się Guzik Drugi Od Góry, który dotąd milczał.

„Tylko jak to zrobić?” – rozmyślał Tomek. Postanowił, że zagadnie Tatę w drodze powrotnej, kiedy już kupią prezent dla Dziadka. Tak też zrobił. Zwierzył się, że trochę niepokoją go guziki, ponieważ są bardzo zdenerwowane i oczekują natychmiastowej pomocy.

– A cóż ty znowu wymyślasz, Tomku? – zdziwił się Tata. – Z moimi guzikami wszystko w porządku, siedzą sobie cicho na koszuli. Ona również nie wygląda na zmartwioną. Masz fantazję.

Tomek westchnął ciężko. Nie przekonał Taty. Kątem oka widział, jak guziki spoglądają na niego zawiedzione.

– Przepraszam was guziki, ale nie mogę pomóc, jeżeli nie wiecie nawet, jaki kłopot ma koszula – powiedział Tomek.

– Robiliśmy, co tylko było w naszej mocy, aby dowiedzieć się o tym. Jest nas osiem guzików od góry w dół, dwa guziki przy mankietach i dwa przy kołnierzyku, razem dwanaście. Niestety, żaden z nas nie wie, co dolega koszuli. Nie ma plam, nie jest przedarta. Wiemy, że coś ją jednak martwi, ale nie wiemy co. Ostatecznie jesteśmy tylko guzikami – zauważył Guzik Trzeci Od Góry.

– Ja jestem tylko małym chłopcem – zmartwił się Tomek. – Mam pięć lat i wiele potrafię, ale nie znam się na koszulach. Może moja Mama coś poradzi, bo ona jest specjalistką od koszul. No, nie tylko od koszul. Poczekajmy, więc aż dojedziemy do domu.

Tomek nie pomylił się. Mama przyszła z pomocą.

– Mamo, czy koszula Taty dobrze wygląda? – zapytał ją, szepcząc do ucha, kiedy byli już w domu.

Mama spojrzała uważnie na koszulę Taty i pokręciła głową.